

OJCZYŻNA

"Polska demokracja dowiodła, że jest ona jedyną niezłomną siłą zdolną do prowadzenia narodu do zwycięstwa i wielkości."

(z programu przedwyborczego bloku partii demokratycznych)

哈爾濱波蘭民主日報

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 51

sobota 11 stycznia 1947 r. Charbin

Cena 10 Yuani

Przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego

Zaledwie tydzień dzieli nas od wyborów do Sejmu Ustawodawczego, który ma opracować nową konstytucję Rzeczypospolitej. Zgodnie zaś z wolą przeważającej części narodu polskiego, wyrażoną przez powszechne głosowanie ludności t. j. przez referendum, odbite w dniu 30 czerwca 1946 roku, nowa konstytucja ma zatwierdzić zmiany ustrojowe, które zostały w Polsce przeprowadzone i dla tego dzień 19 stycznia będzie kulminacyjnym punktem walki polskiej demokracji z reakcją.

Program bloku demokratycznego

Polska demokracja, zespolona w bloku czterech stronnictw demokratycznych, idzie do wyborów z jasnym i zrozumiałym dla najszerszych mas narodu polskiego programem, którego wytyczne i hasła, zawarte w odezwie bloku demokratycznego, podaliśmy w Nr. 46 "Ojczyzny".

Naczelnym hasłem bloku demokratycznego jest zachowanie niepodległości politycznej i niezależności ekonomicznej Rzeczypospolitej Polskiej. Niepodległość polityczną, która nie może istnieć w całej pełni bez niezależności ekonomicznej, możemy utrwalić tylko przez zgodną współpracę ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami słowiańskimi, a także państwami dążącymi do pokoju.

Taka polityka zagraniczna daje nam największą gwarancję nienaruszalności granic zachodnich na Odrze, Nysie i Bałtyku, czyli gwarancję zachowania w całości, odwiecznie naszych, Ziemi Zachodnich.

Zagospodarowanie zaś Ziemi Zachodnich jest podstawą wykonania trzechletniego planu ekonomicznej odbudowy Polski, którego

rezultatem będzie zwiększenie dobrobytu chłopów, robotników i pracującej inteligencji.

Ponieważ dla przeprowadzenia powyższych głównych punktów programu bloku demokratycznego koniecznym jest zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa życia i mienia obywateli, przeto dalsze punkty programu przewidują likwidację band terrorystycznych, spekulacji i sabotażu.

Program bloku demokratycznego wysuwa wreszcie postulat całkowitej wolności religijnej, powiększenia ilości uczelni, udoskonalenia ubezpieczenia społecznego, ochrony macierzyństwa i opieki nad dziećmi oraz oddania zdrojowisk do dyspozycji ludzi pracy.

Osiągnięcia bloku demokratycznego

Blok demokratyczny staje przed wyborcami nie tylko z programem. Może się on wykazać wielkimi osiągnięciami w budowie Rzeczypospolitej Polskiej, opartej na prawdziwej demokracji ludowej.

Do takich osiągnięć należy przede wszystkim reforma rolna, która zlikwidowała obszarnictwo, i nadając ziemię bezrolnym i małorolnym chłopom, zmieniła układ sił na wsi na korzyść demokracji ludowej. Drugą ważną reformą socjalno-ekonomiczną było przejście na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej czyli upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, co spowodowało likwidację monopolistycznych karteli i trustów, należących w większości do zagranicznego kapitału i uczyniło Polskę państwem ekonomicznie suwerennym.

Te dwie wielkie reformy

ustrojowe, przeprowadzone przez blok stronnictw demokratycznych, zostały dnia 30 czerwca 1946 roku, w czasie referendum, potwierdzone przez 77 procent całego narodu polskiego.

Program PSL

Z jakim programem staje przed wyborcami partia Mikołajczyka? Jakimi może się wykazać osiągnięciami? Jaki może przedstawić narodowi pozytywny program, o jakich może mówić zasługach w odbudowie Polski?

Polskie Stronnictwo Ludowe nie ma żadnego pozytywnego programu i nie ma zasług.

Setki tysięcy bezrolnych i małorolnych chłopów, którym reforma rolna nadała ziemię nie będzie głosowało za PSL, które propagowało podział ziemi, ale żądało podziału jej pomiędzy "ekonomicznie mocne" gospodarstwa chłopskie i sprzeciwiało się podziałowi pomiędzy bezrolnych i małorolnych.

Naród polski jest zmęczony wojną. Pragnie żyć w spokoju i pracować, aby przede wszystkim zaleczyć rany zadane mu przez na-

jazd hitlerowski. Tej spokojnej pracy przeszkadzają bandy terrorystyczne, których jest już obecnie znacznie mniej, ale które od czasu do czasu jeszcze ujawniają swoją działalność. Coraz więcej też ujawnia się łączność podziemia terrorystycznego z PSL.

Reakcja polska w kraju i zagranicą, która jawnie i niedwuznacznie popiera tę partię, tak samo jak popiera ją i reakcja anglosaska, nie stanowi czynnika, który mógłby pomóc tej partii przy wyborach. Głosami rodzimej reakcji, głosami byłych właścicieli ziemskich, spekulantów, wszelkich malkontentów i członków band faszystowskich, partia Mikołajczyka nie wiele zdobędzie przy wyborach, a z dawnych wpływów wśród mas chłopskich, nie dużo już dzisiaj pozostało.

Uważając w tych warunkach zwycięstwo bloku demokratycznego za przesądzone, życzyć sobie jedynie możemy aby było ono pełnym i ostatecznym. Im większe będzie zwycięstwo bloku demokratycznego, tym prędziej będzie zrealizowany jego program, dążący do umocnienia niepodległości Polski i pokojowego jej rozwoju dla dobra całego narodu polskiego.

Współpraca pomiędzy PPR i PPS

Z Warszawy donoszą 30 listopada, że pomiędzy PPR i PPS zawarte zostało porozumienie o wzajemnej współpracy i jedności działania. Tekst umowy głosi, że obie partie robotnicze uważają za konieczne ustanowienie współpracy i solidarności we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Obie partie, jako samodzielne, niezależne i równe polityczne organizacje — opiewa umowa — będą wzajemnie szanowały swoją

strukturę organizacyjną, ustanawiając jednocześnie najściślejszą współpracę i wspólność działania we wszystkich jednostkach organizacyjnych. Obie partie będą wychowywały swoich członków w duchu jedności klasy robotniczej, w duchu zrozumienia zadań jednolitego frontu, jako podstawowego warunku umocnienia zwycięstwa mas pracowniczych i demokracji.

Opierając się na istniejących osiągnięciach i doświadczeniach w budowie De-

mokracji Ludowej, obie partie będą walczyły przeciwko wszelkim próbom powrotu do zbankrutowanych koncepcji politycznych, sprzecznych z zasadami jednolitego frontu.

Uważając, iż podstawowym zadaniem politycznym jest usunięcie głównych przeszkód dla utworzenia jednolitego frontu, obie partie będą prowadziły bezkompromisową walkę z wpływami WRN (organizacja Wolność, Równość, Niepodległość), z objawami sekciarstwa i szkodnictwa; będą walczyły wszelkimi sposobami, do wykluczenia z partii włącznie, z tymi, którzy będą szkodzili jednolitemu frontowi klasy robotniczej i będą przeszkadzali współpracy obu partii.

Obie partie dołożą starań dla zlikwidowania band i faszystowskiego podziemia, będą wszelkimi siłami popierały działalność organów bezpieczeństwa publicznego, skierowaną do ustanowienia całkowitego spokoju i praworządności; będą walczyły z wszelkimi reakcyjnymi tendencjami, zagrażającymi politycznym i gospodarczym podstawom demokracji ludowej; będą konsekwentnie

walczyły z PSL, które przekształciło się w legalną nadbudowę reakcyjnego podziemia.

Obie partie będą mobilizowały klasę robotniczą dla dalszych wysiłków na froncie odbudowy, dla powiększenia wydajności pracy i realizacji trzechletniego planu odbudowy, który jest warunkiem podwyższenia stopy życiowej mas pracowniczych, będą współdziałały z ekonomiczną polityką rządu w dziele odbudowy, w możliwie najkrótszym czasie, gospodarki narodowej.

Dla urzeczywistnienia współpracy i ideowego zbliżenia się członków obu partii, kierownictwa partii będą polecały organizacjom przeprowadzenie systematycznych wspólnych zebrań, posiedzeń, konferencji i dyskusji, oraz wspólnych wystąpień i zarządzeń politycznego i kulturalnego charakteru.

Nie hamując działalności wychowawczej, prowadzonej przez każdą z partii, obie partie będą organizowały wspólne polityczne kursa i szkoły partyjne dla członków obu partii. Obie partie będą da-

żyły do coraz ściślejszej współpracy i ideowego zbliżenia dla osiągnięcia zupełnego zjednoczenia partii robotniczych.

Kierując się wytycznymi Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, obie partie będą dążyły do współpracy z ruchem chłopskim i ku realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Obie partie będą dążyły do zwycięstwa bloku demokratycznego przy zbliżających się wyborach. Zwycięstwo to umocni demokratyczną władzę, pozwoli znacznie ulepszyć aparat państwowy i rezultaty jego działalności, pozwoli zjednoczyć społeczeństwo na podstawie przeprowadzonych wielkich reform i pozwoli masom pracowniczym stworzyć na tej podstawie silną Polskę, na pożytek jej obywateli.

Umowę podpisali z ramienia Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej Władysław Gomułka i Wiesław, z ramienia Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej Józef Cyrankiewicz.

potępimy politykę WRN, zwalczamy i zwalczać będziemy w odrodzonej PPS tych wszystkich, którzy zagrażają czystości naszej Partii i przeciwdziałają jednolitej linii dzisiejszej PPS.

Odrodzona PPS, zrzeszająca byłych członków WRN i b. członków RPPS i socjalistów wogóle uprzednio nie zrzeszonych, powinna być jednolitą partią, w której nie może być żadnych uprzywilejowanych członków. Ale dla równego oddziaływania na bieg polityki partii musi się mieć równie świadomy sąd nad przeszłością linii politycznej poszczególnych grup partii, nad ich błędami. Tego od byłych członków WRN wolno się domagać. I taki trzeźwy sąd umożliwi notorycznie znany fakt, że zarówno w kierownictwie partii, jak i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach państwowych z jej ramienia jest dużo mniej byłych członków RPPS od członków innych grup dawnego PPS. m. i. WRN. Ale są oni na tych stanowiskach, bo umieją ocenić (i nie boją się tego) błędy dawnej linii WRN, bo szczerze pracują na nowej linii partii, dla nowej Polski. Jednym słowem zajmują te stanowiska nie dlatego, że byli w WRN, ale pomimo tego, że tam byli".

"Wolność, Równość, Niepodległość"

W zamieszczonej w niniejszym numerze wiadomości o zawartym pomiędzy PPR i PPS porozumieniu co do wspólnego działania tych partii, jest mowa o zwalczaniu antyradykalnych i reakcyjnych wpływów organizacji "W. R. N."

W czasie okupacji niemieckiej, PPS stała się partią nielegalną i jednocześnie nastąpił w niej rozłam. Działacze prawego skrzydła utworzyli organizację "W. R. N.", a pozostała część przyjęła nazwę Robotniczej Partii Polskich Socjalistów.

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS, a zarazem wiceprezydent K.R.N. Stanisław Schwalbe tak określa, na łamach "Robotnika" rolę "W. R. N."

"Działalność t. zw. "W. R. N.", albo inaczej prawicy PPS z okresu okupacji określamy jako szkodliwą. Była to prawica w socjalistycznym ruchu robotni-

czym, podczas gdy RPPS, reprezentująca lewy odłam Partii, była kontynuacją tego kierunku w Partii, który zapoczątkowali towarzysze Barlicki i Dubois.

Działalność "W. R. N." oceniamy nie tylko jako błędną politycznie, ale i nad wyraz szkodliwą dla PPS, dla klasy robotniczej i dla Państwa. W. R. N. było w swej zasadniczej postawie antysowieckie i antyjednolitefrontowe. Organizacja, która walczyła w czasie ostatniej wojny ze Związkiem Radzieckim, prawdziwym pogromcą hitleryzmu, obiektywnie osłabiała front walki z faszyzmem i dezeriowała masy robotnicze w ich walce z hitleryzmem, tworząc teorię dwóch frontów: antyhitlerowskiego i antyradykalnego.

Organizacja W. R. N., która odrzucała hasło jedności działania z Polską Partią Robotniczą, która zamiast przyjąć podawaną jej przez PPR dłoń odrzu-

ciła ją, nie była partią robotniczą i z tą ideologią WRN odrodzonej PPS nie wiązało i dalej nie wiąże.

Odrodzona PPS, partia jednolitefrontowa, rozumiejąca pozytywną i decydującą rolę Związku Radzieckiego w walce z faszyzmem, w walce z ustrojem kapitalistycznym, w walce o niepodległą i prawdziwie demokratyczną Polskę, odcina się absolutnie i w całości od WRN.

Podjęliśmy i czcimy zaszczytne tradycje walki o niepodległość z carską Rosją, ale nie mamy nic wspólnego z różnymi bebesowcami, WRN-owcami i socjalistami typu niemieckich szajdemanowców.

Czy znaczy to, że potępiliśmy w czambuł wszystkich WRN-owców? Nie podobnego.

Chylimy czoła przed bohaterstwem poszczególnych W. R. N.-owców, mężnie walczących z hitlerowcami. Ale

Na co liczyło PSL?

Na początku 1946 roku PPS i PPR, jako najliczniejsze partie w bloku demokratycznym, bezskutecznie proponowały partii Mikołajczyka przystąpienie do bloku wyborczego. Propozycję tę PSL wówczas odrzuciło, chociaż była ona wyrazem dobrej woli i chęci uniknięcia walki politycznej, prowadzącej do zaostrzenia stosunków wewnętrznych w kraju, w chwili, kiedy trzeba łączyć wysiłki narodu dla odbudowy i podniesienia kraju ze zniszczeń wojennych.

W sierpniu 1946 r. PPS i PPR zwróciły się do PSL z propozycją wejścia do bloku wyborczego. Kierownictwo PSL znowu rozpoczęło długotrwałe pertraktacje, będące grą na zwłokę. PSL pokładało nadzieje,

że w międzyczasie zajdą pewne przesunięcia w układzie sił wewnętrzno-politycznych i, że pewną pomoc okażą "zachodni przyjaciele".

Przede wszystkim PSL liczyło, że uda mu się opowiadać opozycję w łonie własnej partii, co mu się, jak wiadomo, nie udało i doprowadziło do rozłamów i utworzenia nowej partii ludowej — PSL — "Nowe Wyzwolenie".

PSL liczyło, że otrzyma w spadku część członków Stronnictwa Pracy, które zawiesiło wówczas swoją działalność. Jak wiadomo, Stronnictwo Pracy wznowiło swoją działalność.

Nawet na zwrot w polityce PPS liczyło PSL, a mianowicie liczyło ono na zerwanie tej partii z polityką jednolitego frontu. I w danym wypadku nadzieje zawiodły. Zamiast zerwania z polityką jednolitego frontu, nastąpiło dalsze zbliżenie pomiędzy partiami robotniczymi, które doprowadziło do zawarcia umowy o współpracy i jedności działania.

Pomoc zewnętrzna, na którą liczyła partia Mikołajczyka nadeszła w postaci not, jednocześnie wręczonych w Warszawie przez Anglię i Amerykę. Noty te, będąc niedopuszczalnym wtrącaniem się w polskie wewnętrzne sprawy, brały zarazem zupełnie wyraźnie pod opiekę partię Mikołajczyka, a nota angielska domagała się nawet aby projekt ustawy wyborczej był

przedłożony ambasadzie angielskiej do wglądu. Takie jawne wtrącanie się w wewnętrzne polskie sprawy zostało przez nasz rząd w sposób odpowiedni potraktowane, a partii Mikołajczyka oczywiście też nie pomogło.

W czasie pertraktacji z PSL o bloku wyborczym, w Sztutgarcie wygłosił swoją sławną mowę amerykański minister spraw zagranicznych p. Beams, który, wbrew umowie Poczdamskiej, zakwestionował nienaruszalność naszych granic zachodnich na Odrze, Nysie i Bałtyku. Spowodowało to w Polsce burzę protestów, wieców i manifestacji.

Ponieważ kierownicy PSL, prowadząc pertraktacje w sprawie przystąpienia do bloku wyborczego nie określili swego stanowiska w sprawie naszych granic zachodnich i w sprawie jawnego wtrącania się obcych państw w nasze wewnętrzne sprawy, przeto PPS i PPR wystosowały do PSL list, w którym m. i. piszą: "Wobec tego, że PSL dotychczas korzystało z poparcia anglosaskich reakcyjnych sfer — obrońców i opiekunów Niemców, uważamy za konieczne zadanie 4-ch pytań:

1. Czy PSL zamierza jasno określić swoje stanowisko wobec zachodnich granic i zamierza bronić naszych praw do tych granic na terenie międzynarodowym?

2. Czy PSL zamierza publicznie wystąpić przeciwko wtrącaniu się reakcyjnych sfer anglosaskich w nasze wewnętrzne sprawy?

3. Czy PSL zamierza wziąć udział w likwidacji band terrorystycznych i prowadzić walkę z oszczerczą propagandą, hamującą powrót do kraju naszych rodaków?

4. Czy PSL zamierza wziąć udział w bloku wyborczym, jeżeli PPS i PPR zgodzą się na powiększenie ilości mandatów PSL?

Naród chce wiedzieć czy PSL jest jego przyjacielem czy wrogiem. Czy PSL jest zwolennikiem obrońców i opiekunów Niemców, czy też gotowe jest przeciwko nim wystąpić?

Ponieważ PSL nie dało na powyższe pytania zadowalniającej odpowiedzi, przeto cztery stronnictwa wchodzące do bloku wyborczego (PPS, PPR, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne), uznały dalsze rozmowy z PSL za bezcelowe.

Niezależnie od opozycji przeciwko polityce kierownictwa partii, która doprowadziła do utworzenia nowej partii — PSL — "Nowe Wyzwolenie", w łonie samego kierownictwa PSL też nie ma zgody. Na ostatnim posiedzeniu Rady Głównej PSL ministrowie Dr. Kiernik i Wyciech domagali się kontynuowania pertraktacji i wejścia do bloku wyborczego.

nych ośrodków wywiadowczych, które bezpośrednio wysyłały zagranicę zebrane materiały szpiegowskie.

Informacje szpiegowskie były wysyłane przez Regensburg do Andersa. (W Regensburgu, w Bawarii, na terenie okupacji amerykańskiej, była internowana t. zw. "brygada świętokrzyska", zorganizowana przez Gestapo.) Anders nadsyłał do Polski pieniądze na finansowanie podziemnej działalności terrorystycznej. Oskarżony Rybicki zeznał, że w chwili przekazywania mu kasy WIN, było w niej 90 tysięcy dolarów.

Głównym celem WIN była walka zmierzająca do obalenia ustroju demokratycznego w Polsce. Zorganizowane przez Rzepeckiego t. zw. oddziały samoobrony miały za zadanie zabójstwa pracowników organów bezpieczeństwa, działaczy demokratycznych, organizowanie dywersji na tyłach i t.p.

DELEGACI "SPOŁEM" W MOSKWIE

Dnia 30 listopada do Moskwy przybyła delegacja związku gospodarczego polskich spółdzielni "Społem". W skład delegacji wchodził: prezes tej organizacji J. Żerkowski i członkowie zarządu — T. Piotrowski, J. Wójcik, J. Niemiec, F. Kusto, J. Dominko, K. Strusiński, T. Wojnowski, E. Szubert i L. Piotrowski. Celem przyjazdu jest zapoznanie się z pracą radzieckich kooperatyw. Organizacja "Społem" liczy obecnie około 2,5 milionów członków.

UNIEWAŻNIENIE LISTY WYBORCZEJ

Z Warszawy donoszą, że dnia 8 stycznia gazety "Rzeczpospolita", "Głos Ludu", "Gazeta Ludowa" (organ PSL, Mikołajczyka) i inne, opublikowały listy kandydatów na posłów sejmowych.

Gazeta "Robotnik" ogłasza komunikat 6-ej okręgowej komisji wyborczej m. Łodzi, który podaje przyczyny, jakie spowodowały okręgową komisję wyborczą do anulowania listy kandydatów Nr 1 (partia Mikołajczyka). Komunikat stwierdza, że lista

WIN przed sądem

O działalności tajnej organizacji terrorystycznej WIN (Wolność i Niepodległość) pisaliśmy w Nr. 28 "Ojczyzny", przytaczając wywiad udzielony prasie przez ministra Bezpieczeństwa Publicznego Radkiewicza. Obecnie donoszą z Warszawy, że dnia 5 stycznia rozpoczął się przed sądem wojennym proces 10 członków komendy głównej tej organizacji.

Na ławie oskarżonych zasiadł dowódca komendy głównej, były komendant główny Armii Krajowej Jan Rzepecki, jego szef sztabu Kazimierz Leski, organizator oddziałów dywersyjnych Józef Rybicki,

naczelnicy oddziałów wywiadowczych i inni członkowie sztabu.

Akt oskarżenia głosi, że po areszcie Okulickiego, komendanta Armii Krajowej, który swego czasu został skazany na 10 lat więzienia (proces 16-tu), i po rozwiązaniu tej organizacji, Rzepecki, zgodnie z poleceniem otrzymanym od b. rządu londyńskiego, przystąpił do tworzenia nowej tajnej organizacji. W tym celu w kwietniu 1945 roku nawiązał on kontakt z różnymi nielegalnymi grupami, odbył tajną konferencję z nimi i zawiadomił o tym Andersa, który w odpowiedzi nadesłał rozkaz zlikwidowa-

nia jednej z istniejących tajnych organizacji i utworzenia nowej organizacji pod nazwą "Wolność i Niepodległość". Na czele tej nowej organizacji stanął Rzepecki.

Organizacja WIN miała objąć istniejącą rozgałęzioną sieć szpiegowską i miała zorganizować wysyłkę informacji szpiegowskich zagranicę.

Organizacja WIN posiadała specjalny oddział wywiadowczy, który dostarczał wiadomości o działalności partii politycznych, związku samopomocy chłopskiej i związków zawodowych. Istniał również oddział wywiadowczy, zbierający informacje o Wojsku Polskim. Prócz tego utworzono, zgodnie z instrukcjami, z Londynu, 14 samodziel-

ta nie posiadała wymaganej ilości podpisów wyborców, a w liczbie podpisanych ujawniono ludzi, którzy współpracowali z Niemcami, oraz zbrodniarzy wojennych, jak n. p. Antoniego Morela, byłego męża zau-

fania Gestapo, a obecnie członka PSL. Komunikat stwierdza, że decyzja okręgowej komisji wyborczej była przyjęta jednomyślnie.

Wszystkie gazety publikują dane biograficzne o wystawionych kandydatach.

Stosunki czechosłowacko-amerykańskie

Na posiedzeniu czechosłowackiego Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego, wiceminister spraw zagranicznych Klementis zakomunikował, że ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Am. P. przerwało prowadzone pertraktacje w sprawie udzielenia Czechosłowacji kredytu w wysokości 50 milionów dolarów. Klementis zaznaczył, że poprzedni rząd Firlingera i obecny rząd Gotwalda, wyrażali wdzięczność Stanom Zjednoczonym za pomoc okazaną Czechosłowacji w jej walce o niepodległość i oświadczył: "Po minionej wojnie Czechosłowacja wstąpiła na drogę budowy demokracji ludowej, na drogę budowy państwa jednolitego pod względem narodowym. Po tragicznych przejściach Monachium, Czechosłowacja wstąpiła na drogę trwałego sojuszu z ZSRR. To jest podstawową zasadą naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Nasza przyjaźń z ZSRR nie przeszkadza bynajmniej naszym dobremu stosunkom ze Stanami Zjednoczonymi, o ile to od nas zależy."

Charakteryzując rozwój amerykańsko-czechosłowackich pertraktacji ekonomicznych i finansowych, Klementis stwierdził, że dotyczyły one nie tylko

sprawy udzielenia kredytu w wysokości 50 milionów dolarów, lecz całego szeregu innych spraw. Prowadzone były również pertraktacje o kredyt amerykański na zakup tytoniu i resztek amerykańskich materiałów wojennych. Amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych łączyło sprawę udzielenia kredytu w wysokości 50 milionów dolarów na zakup maszyn i surowców ze sprawą podpisania czechosłowacko-amerykańskiej umowy handlowej, z wypłatą odszkodowania za upaństwowione przedsiębiorstwa, należące poprzednio do obywateli amerykańskich, oraz z tym, aby, Czechosłowacja uznała pewne zasady na jakich powinien się opierać handel międzynarodowy. Pertraktacje we wszystkich powyższych sprawach miały przebieg pomyślny i pomiędzy poglądami przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Czechosłowacji nie było zasadniczych różnic. Pomimo jednak tego, że pertraktacje o umowie handlowej trwały, przedstawiciel Czechosłowacji był powiadomiony, że ministerstwo spraw zagranicznych dało rozporządzenie Bankowi Eksportowo-Importowemu przerwać pertraktacje w sprawie udzielenia kredytu Czechosłowacji.

TISO PRZED SĄDEM

W Bratysławie rozpoczęła się dnia 2 grudnia rozprawa sądowa przeciwko zdrajcy narodu słowackiego Józefowi Tiso, który był prezydentem t. zw. Słowackiej republiki, utworzonej przez hitlerowców po okupacji Czechosłowacji. Przed sądem wraz z Tiso stanął b. minister propagandy Sano Mach i zaocznie jest

sądzony b. minister spraw zagranicznych Ferdynand Durczański.

IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI

Ameryka wtrąca się nie tylko w polskie sprawy wewnętrzne.

Amerykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło swego czasu, że wy-

stało nową notę rządowi rumuńskiemu w sprawie wyborów. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył w tej nocy, że żałuje, iż rząd rumuński nie rozpatrzył istoty uwag Stanów Zjednoczonych w sprawie przygotowań do wyborów i uważa, że jest "nie do przyjęcia" oświadczenie rządu rumuńskiego o tym, że poprzednia nota Stanów Zjednoczonych "jest niewspółmierna z atrybutami wolnego i suwerennego państwa."

NOWA PARTIA W AMERYCE

Ajencja "United Press" donosi, że na polityczną widownię w Stanach Zjednoczonych wystąpiła trzecia partia, zorganizowana przez b. wiceprezydenta (zastępcę prezydenta Roosevelta) Wallesa, która nazwała się partią postępową. Na uroczystości, która się odbyła z racji powstania tej partii obecnych było ponad 300 przedstawicieli najrozmaitszych organizacji.

PRZECIWKO BLOKOWI ZACHODNIEMU

Holenderska polityka zagraniczna była ostatnio silnie krytykowana, zarówno w parlamencie, jak i w prasie holenderskiej. Holenderskie koła demokratyczne protestowały przeciwko przyjazdowi Churchilla i Smutsa, którzy w czasie pobytu w Holandii starali się wciągnąć kraj do t. zw. bloku zachodniego.

W związku z powyższym rząd holenderski opublikował następujące oświadczenie: "Rząd uważa, że formowanie tak zwanego bloku zachodniego w Europie lub w innej części świata, w obecnie istniejących warunkach, nie może sprzyjać złagodzeniu istniejących przeciwieństw. Formowanie bloku, pomimo najlepszych

zamiarów, może doprowadzić do tego, że takie same zgrupowanie może powstać i gdzieindziej. W rezultacie nie tylko oddzielne państwa, lecz całe grupy państw staną przeciwko sobie.

Współpracę Francji z Niemcami, czego sobie niektórzy życzą, uznać można ze senne marzenie. Również udział Niemiec w bloku zachodnim jest nieprawdopodobny. Rząd nie uważa aby nadszedł czas do przystąpienia ku realizacji myśli o europejskiej federacji."

W dalszym ciągu oświadczenie opiewa: "W politycznym i geograficznym sensie nie można rozpatrywać Europy bez Związku Radzieckiego i Anglii. Jeżeli Związek Radziecki i Anglia nie będą współpracowały przy budowie Europy, to wtedy powstanie niebezpieczeństwo, że Niemcy będą grały pierwszą rolę."

Reorganizacja UNRRA

Radio z Waszyngtonu donosi, że 19 grudnia na posiedzeniu zarządu UNRRA zapadła uchwała o prolongowaniu na dalszych 90 dni działalności pomocy krajom, które ucierpiały na skutek działań wojennych.

W ten sposób działalność UNRRA w Europie potrwa jeszcze do dnia 31 marca 1947 roku, a na Dalekim Wschodzie do końca czerwca 1947 r.

Fundusze głównego zarządu ustalono na 600 milionów dolarów am. Nowy zarząd UNRRA wydał rozkaz całkowitej reorganizacji UNRRA w Chinach. Do komisji kierującej działalnością w Chinach weszli zastępcy następujących państw: Kanady, Australii, Francji, Chin, Indii, Holandii, Filipin, Anglii, ZSRR, Stanów Zjednoczonych Am. P.

Ogólny wzrost cen zmusza nas do podwyższenia prenumeraty, która począwszy od 1go stycznia 1947 r. wynosi wraz z dostawą do domu 40.—Yuani miesięcznie.

Numer pojedynczy kosztuje 10.—Yuani.

Wszystkich, którzy się opodatkowali na fundusz prasowy "Ojczyzny", musimy prosić o podwojenie miesięcznych składek.

Administracja "Ojczyzny"